

**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 KWIETNIA 2004 R.
WK 8/04**

Zatrzymanie i doprowadzenie oskarżonego na rozprawę główną w wykonaniu zarządzenia przewodniczącego (art. 382 k.p.k.), chociaż jest pozbawieniem wolności, to jednak ustaje z chwilą spełnienia czynności doprowadzenia, chyba że sąd postanowi inaczej. Jeżeli zatem sąd nie postanowi inaczej, takie zatrzymanie i doprowadzenie oskarżonego na rozprawę główną, nie stanowi przeszkody do jednoosobowego rozpoznania sprawy przez wojskowy sąd garnizonowy (art. 671a k.p.k.).

Przewodniczący: sędzia SN Z. Stefaniak.

Sędziowie SN: W. Bluś (sprawozdawca), M. Pietruszyński.

Prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej: płk S. Gorzkiewicz.

Sąd Najwyższy w sprawie szer. rez. Karola K. skazanego za popełnienie przestępstwa określonego w art. 178a § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2004 r. kasacji, wniesionej przez Zastępcę Prokuratora Generalnego – Naczelnego Prokuratora Wojskowego od wyroku Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. z dnia 26 września 2003 r.,

oddalił kasację.

Uzasadnienie:

Wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. z dnia 26 września 2003 r., szer. Karol K. uznany został za winnego tego, że „w dniu 9 sierpnia 2003 r., ok. godz. 00.35 w B., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określone w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2003 r. Nr 58, poz. 515 ze zm.) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,29 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował rowerem po drodze publicznej”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 178a § 2 k.k., i za to skazany na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Jednocześnie oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora wojskowego, a po zakończeniu służby wojskowej pod dozór kuratora sądowego. Orzeczono również wobec szer. Karola K. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 lat. Sąd pierwszej instancji zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniu 26 września 2003 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniu kary pozbawienia wolności. Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. uprawomocnił się w pierwszej instancji.

Kasację od tego wyroku złożył na korzyść Naczelnego Prokuratora Wojskowego i zarzucając orzeczeniu sądu pierwszej instancji „uchybiecie w postaci bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 671 a § 1 k.p.k., polegające na procedowaniu oraz wydaniu wyroku przez sąd nienależycie

obsadzony, gdyż jednoosobowo, podczas gdy w tym przypadku, niezbędne było orzekanie w składzie trzyosobowym, albowiem oskarżony był pozbawiony wolności”, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Garnizonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Po wysłuchaniu w toku rozprawy kasacyjnej prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej popierającego kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest niezasadna.

Zarządzeniem Zastępcy Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. termin rozprawy głównej przeciwko szer. Karolowi K. wyznaczono na dzień 19 września 2003 r. Oskarżony, pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, nie stawiał się w sądzie i nie usprawiedliwił swojego niestawiennictwa. W tej sytuacji Wojskowy Sąd Garnizonowy w W. postanowił, na podstawie art. 382 k.p.k., zatrzymać i doprowadzić oskarżonego na następny termin rozprawy, który został wyznaczony na dzień 26 września 2003 r. Tego też dnia szer. Karol K. został zatrzymany przez patrol Żandarmerii Wojskowej. Słusznie więc autor skargi kasacyjnej podnosi, że w dniu, w którym odbyła się rozprawa główna oskarżony był pozbawiony wolności. Rzecz jednak w tym, że to pozbawienie wolności, wynikające przecież z decyzji sądu podjętej na podstawie art. 382 k.p.k., było nałożoną na oskarżonego swoistą sankcją, środkiem przymusu wymuszającym spełnienie obowiązków procesowych, w tym przypadku stawienia się na rozprawę główną. A zatem było środkiem do osiągnięcia celu wskazanego w art. 75 § 1 k.p.k., a mianowicie obowiązku oskarżonego, pozostającego na wolności, stawiania się w toku postępowania karnego na każde wezwanie organu prowadzącego postępowanie.

Wykonanie tej czynności przez Żandarmerię Wojskową, jako właściwą w sprawach prowadzonych przeciwko żołnierzom w służbie czynnej, polegało na zatrzymaniu oskarżonego w czasie gwarantującym doprowadzenie go do sądu na rozprawę. Wykonanie zaś tej czynności nastąpiło z chwilą doprowadzenia oskarżonego do siedziby sądu i przekazaniu go do dyspozycji organu prowadzącego postępowanie karne. W tej sytuacji w momencie doprowadzenia szer. Karola K. do sądu ustało zastosowane wobec niego zatrzymanie, bowiem z chwilą doprowadzenia ustała przyczyna zatrzymania. Czas zastosowania tego środka jest określony spełnieniem czynności, dla której został zastosowany. Dla pełnej jasności można by wymagać, aby organ, na rzecz którego zrealizowano doprowadzenie, wydał decyzję o zwolnieniu zatrzymanego, ale nawet jeżeli tak nie zrobił, co miało miejsce w sprawie będącej przedmiotem kasacji, to i tak nie ma to znaczenia, ponieważ jak już wyżej zaznaczono zatrzymanie ustało z chwilą doprowadzenia.

Reasumując, szer. Karol K. z chwilą doprowadzenia go do sądu nie był już osobą pozbawioną wolności i mógł swobodnie dysponować swoją osobą, łącznie z możliwością opuszczenia budynku sądu. Gdyby w istocie doszło do takiej sytuacji, to – w wypadku opuszczenia sali rozpraw przez oskarżonego przed złożeniem przez niego wyjaśnień – sąd miałby możliwość zarządzenia zatrzymania i przymusowego doprowadzenia oskarżonego, bowiem jeżeli może tak uczynić po złożeniu przez oskarżonego wyjaśnień, uznając jego obecność za niezbędną, to tym bardziej może tak uczynić przed złożeniem przez niego wyjaśnień, kiedy jego obecność jest obowiązkowa (arg. z art. 376 § 1 k.p.k.). W realiach rozpoznawanej sprawy wystarczyło zatrzymać oskarżonego i doprowadzić go na rozprawę główną w trybie art. 382 k.p.k.

Przeprowadzenie czynności doprowadzenia szer. Karola K. zostało odnotowane

w protokole rozprawy głównej poprzez umieszczenie w nim zapisu o treści: „Po wywołaniu sprawy jawią się: (...) szer. Karol K. – doprowadzony przez konwój ŻW”. Z tego określenia wynika tylko i wyłącznie, że oskarżony został „przyprowadzony do jakiegoś miejsca, przywiedziony do celu” (por. Słownik Języka Polskiego pod red. M. Szymczaka, t. 1, s. 430), w tym przypadku przez konwój ŻW do sądu. Gdyby szer. Karol K. w dalszym ciągu uniemożliwił przeprowadzenie czynności procesowych, to obowiązkiem przewodniczącego lub też sądu – w zależności od sytuacji – było zastosowanie środków przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego, a zastosowanie ich musiałyby znaleźć odzwierciedlenie właśnie w protokole rozprawy głównej. Z całą pewnością odnotowane musiałyby zostać zarządzenie sądu o zatrzymaniu oskarżonego na czas składania przez niego wyjaśnień czy też na czas po ich złożeniu (art. 376 § 1 k.p.k.). W dokumencie tym brak jest jakiegokolwiek wzmianki o pozbawieniu wolności oskarżonego w toku rozprawy głównej w dniu 26 września 2003 r. Żadna z uczestniczących w procesie stron, w tym prokurator i obrońca oskarżonego, nie wniosły o sprostowanie protokołu rozprawy głównej. Z tych też powodów nie ma decydującego znaczenia dla rozpoznania sprawy treść protokołu zatrzymania oskarżonego, który to nie zawiera informacji o czasie zwolnienia szer. Karola K., bowiem prawnym momentem zwolnienia go, a zatem i ustania pozbawienia wolności, było wykonanie wcześniejszej decyzji o doprowadzeniu go do sądu. To doprowadzenie do sądu nie oznacza jeszcze, że sąd pierwszej instancji „rozpoznawał” sprawę oskarżonego Karola K. w rozumieniu art. 671a k.p.k. Przewodniczący po wywołaniu sprawy musi przecież dokonać, zgodnie z treścią art. 381 k.p.k., czynności sprawdzających, w tym czy wykonano wcześniejsze zarządzenie o zatrzymaniu i doprowadzeniu oskarżonego, co nie jest przecież rozpoznawaniem sprawy.

Reasumując, należy stwierdzić, że wprowadzenie zatrzymanie, a następnie doprowadzenie oskarżonego na rozprawę główną, będące następstwem wykonania zarządzenia przewodniczącego wydanego w trybie art. 382 k.p.k., jest pozbawieniem wolności oskarżonego, to jednak ustaje ono z chwilą wykonania tej czynności, tj. doprowadzenia tej osoby do siedziby sądu, chyba że sąd wyda ponowną decyzję o zatrzymaniu (arg. z art. 376 § 1 k.p.k.).

Na marginesie nie sposób nie zauważyć, że Wojskowy Sąd Garnizonowy w W., wbrew niebudzącej wątpliwości treści art. 382 k.p.k., wydał postanowienie o zatrzymaniu i doprowadzeniu oskarżonego, pomimo tego, że to przewodniczący rozprawy powinien wydać w tej materii zarządzenie. Błąd ten nie ma jednak decydującego znaczenia dla rozpoznania kasacji.

W opisanej wyżej sytuacji faktycznej sąd pierwszej instancji był uprawniony do rozpoznania sprawy szer. Karola K. pozostającego na wolności i oskarżonego o popełnienie przestępstwa określonego w art. 178a § 2 k.k., a więc zagrożonego karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat lub łagodniejszą, jednoosobowo, tak jak na to zezwala treść art. 671a § 1 k.p.k.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.